W ostatnich latach w całej Polsce obserwuje się rosnącą popularność publicznych wypożyczalni rowerów. Kolejne miasta uruchamiają swoje systemy, a Polacy masowo decydują się korzystać z jednośladów na co dzień.

Rower publiczny: czym jest, jak działa i dlaczego go lubimy

Czym jest rower publiczny?

Pierwsze systemy wypożyczalni rowerów sięgają lat 60. w Holandii i 90. w Danii. To właśnie te kraje najbardziej kojarzą się z powszechnym korzystaniem z dwukołowców na co dzień i to właśnie tam swoje początki miała rowerowa rewolucja, która teraz rozprzestrzenia się niemal po wszystkich zakątkach Europy.

Wypożyczalnie działają na bardzo prostych zasadach. Rowery rozmieszczone są w specjalnych samoobsługowych stacjach – punktach wypożyczeń, rozsianych po mieście. Z nich możemy jednoślad wziąć i zwrócić w dowolnym punkcie po zakończeniu jazdy. Za korzystanie z systemu pobierana jest niewielka opłata, naliczana za każdą godzinę wypożyczenia, choć często pierwsze 15-20 minut jest darmowe. Pierwszym miastem w Polsce, które uruchomiło swój system, była Warszawa. Od 2012 roku funkcjonuje tam Veturilo. Obecnie jest to już piąta co do wielkości sieć w Europie.

Jak to działa?

W naszym mieście system Gliwickiego Roweru Miejskiego działa od marca 2017 r. Miłośnicy jednośladów mają do dyspozycji 150 rowerów, zlokalizowanych na 15 stacjach. Od wiosny tego roku oddano pięć nowych stacji – w Łabędach (przy Centrum Kulturalno-Sportowym Łabędź), w Sośnicy, Szobieszowicach, przy Arenie Gliwice (w rejonie OSiR) oraz na osiedlu Obrońców Pokoju. Jedyne, co należy zrobić, aby skorzystać z jednośladu, to zarejestrować się na stronie www.gliwickirower.pl lub przez terminal umiejscowiony przy stacjach i zasilić konto kwotą 10 złotych. Rower można wypożyczać poprzez ten sam terminal lub korzystając z aplikacji Nextbike na telefony komórkowe (aplikacja działa także w innych miastach, m.in. w Katowicach i Pszczynie). W Gliwicach rowery można wypożyczyć najwcześniej w województwie śląskim (marzec) i najdłużej trwa tu też rowerowy sezon, bo aż do listopada.



FOTO: MICHAŁ BUKSA

Jak stworzyć dobrze działający system?

O sukcesie i popularności systemu rowerów publicznych decyduje kilka czynników. Pierwszym z nich jest duża i gęsta sieć wypożyczalni. Ludzie będą korzystać z rowerów miejskich wtedy, kiedy będą mieli pewność, że mogą nimi wszędzie dojechać. Przyjmuje się, że optymalnie stacje powinny być zlokalizowane w promieniu 500 metrów od siebie.

Rozmieszczenie stacji musi się też pokrywać ze szlakami komunikacyjnymi w mieście. Powinny one być zlokalizowane tam, gdzie w ciągu dnia przemieszcza się najwięcej ludzi, w pobliżu węzłów komunikacyjnych i przystanków.

Mówi się, że rower miejski służy pokonywaniu „ostatniej mili", czyli końcowego odcinka podróży rozpoczętej wcześniej komunikacją miejską bądź samochodem.

Nie mniej ważny jest również komfort jazdy i wypożyczania. Operatorzy systemów oferują aplikacje na smartfony, za pomocą których możemy rowery wypożyczać i doładowywać konto.

Co nas czeka w przyszłości?

Myli się ten, kto sądzi, że sama możliwość wypożyczania rowerów to szczyt możliwości. Coraz częściej operatorzy systemów oferują różnorodne udogodnienia. Pojawiają się tandemy, cargo, rowery z fotelikami dla dzieci, a także rowery elektryczne. Coraz więcej systemów oferuje możliwość wypożyczenia i zwrotu pojazdów w dowolnym miejscu, poza wyznaczonymi stacjami, dzięki zamontowanym nadajnikom GPS. W kolejnych latach będziemy świadkami coraz bardziej postępującej rewolucji w mobilności miejskiej. Jedno jest pewne: z tej drogi nie ma odwrotu. Z korzyścią dla środowiska i naszej kondycji.

Dlaczego rower miejski na dużą skalę jest ważny, opowiadał Łukasz Borkowski.

Ratowanie pszczół, oszczędność energii oraz stworzenie ogrodu dla ludzi i ptaków. Rada powiatu wybrała zwycięskie projekty i przyznała na nie fundusze.

Powiat pomaga gminom chronić środowisko

W ramach konkursu Powiat Przyjazny Środowisku powiat gliwicki co roku wybiera ciekawe proekologiczne projekty z poszczególnych gmin oraz sołectw i je dofinansowuje.

W tegorocznej edycji pieniądze otrzyma wiele miejscowości naszego powiatu, ale najwięcej trzy z nich – te, które porwały radę swoimi pomysłami. Pierwsze miejsce zdobyły Przyszowice i Paniówki (gmina Gierałtowice), drugie Samów (gm. Toszek), trzecie Bojszów (gm. Rudziniec).

Przyszowice i Paniówki otrzymają 2750 zł dofinansowania. Wygrały ciekawym i ważnym projektem dotyczącym ratowania pszczół. Nosi on nazwę „Bliżej przyrody. Na ratunek pszczołom" i ma edukować ekologicznie dzieci oraz wzbogacić teren zielony o nową roślinność, w tym miododajną, poprawić warunki rozwoju pszczół i innych owadów.

Sarnów 2500 zł otrzymał na projekt, który mogą potem wykorzystać inne gminy czy sołectwa. Chodzi o „Wymianę oświetlenia w świetlicy wiejskiej w Sarnowie w oparciu o energooszczędne oświetlenie technologii LED". Zmiana oświetlenia przyczyni się do zmniejszenia ilości pobieranej energii.

Wreszcie Bojszów – rada przyznała mu 2250 zł na wsparcie zadania „Ogród dla ludzi i ptaków", który łączy edukację ekologiczną z poprawą estetyki otoczenia szkoły. Na uznanie komisji wpłynął fakt, że czynny udział w realizacji i późniejszych pracach związanych z utrzymaniem ogrodu będą mieli uczniowie.

Wszystkie projekty muszą być zrealizowane do końca 2018 r., więc ich efekty widoczne będą już jesienią.

EKOLICZBA

2671

Tyle złotych zebrano do tej pory podczas „zrzutki" na stronie www.zrzutka.pl na urządzenie pierwszego w Gliwicach ogrodu społecznego. Pieniądze są potrzebne m.in. na ziemię, narzędzia czy drewno do budowy altany. W minioną sobotę odbył się dzień otwarty ogrodu przy ul. Ziemowita, a jego pomysłodawcy wyjaśnili dokładnie, na czym projekt ma polegać. To miejsce, w którym gliwiczanie mogą sadzić warzywa i zioła, a potem z nich korzystać. A przy okazji spotykać się z innymi mieszkańcami, rozmawiać, wymieniać doświadczenia. Powstanie także społeczna kuchnia.

Moc Zielonych Atrakcji

To nazwa akcji informacyjno-edukacyjnej, jaką w ramach regionalnych obchodów Światowego Dnia Ochrony Środowiska zorganizował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Odbył się piknik z warsztatami edukacyjnymi, ekokonkursami i zabawami, podsumowano również IV edycję konkursów „Zielona pracownia_projekt'2018" oraz „Zielona pracownia'2018".

Konkurs z roku na rok cieszy się większym zainteresowaniem ze strony szkół. I nic dziwnego, bowiem ekopracownie, dzięki atrakcyjnym warunkom nauczania, podnoszą świadomość ekologiczną uczniów.

Laureatom wręczono dyplomy oraz nagrody rzeczowe. A wśród laureatów konkursu „Zielona Pracownia_projekt'2018" znalazły się także placówki z naszego rejonu: Szkoła Podstawowa nr 9 w Gliwicach, Zespół Szkolno-Przedszkolny – Szkoła Podstawowa im. Karola Miarki w Przyszowicach (gm. Gierałtowice) oraz Szkoła Podstawowa nr 3 w Pyskowicach.







Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.